

Ks. dr Krzysztof Siwek, SBP 29

UCZENI I DYDAKTYCY. WYKŁADY Z PISMA ŚWIĘTEGO W WARSZAWSKIM SEMINARIUM DUCHOWNYM W DOBIE WIELKICH AUTORYTETÓW BIBLISTYKI POLSKIEJ

Celem poniższego przedłożenia nie jest zapoznanie czytelnika z całością problematyki, ale wskazanie na najważniejsze, zdaniem autora, zjawiska w wykładach z biblistyki w Warszawskim Metropolitalnym Seminarium Duchownym i związane z nim osoby znakomitych profesorów i wykładowców Pisma Świętego. Doba wielkich autorytetów obejmuje okres od połowy lat dwudziestych XX w.; jest to czas wielkich zmian, jakie dokonały się w światowej biblistyce i miały swoje przełożenie także w tym, co działo się w seminarium warszawskim.

1. Doba wielkich autorytetów biblistyki polskiej

Wiek XX to czas odkrywania i systematycznego wprowadzania w życie przez Kościół katolicki wielkich zdobyczy egzegezy historyczno-krytycznej. Te działania można podzielić na trzy grupy. Pierwszą i najważniejszą przestrzenią jest oficjalne stanowisko Kościoła katolickiego wypracowywane na przestrzeni lat i utrwalone w dokumentach oraz aktywna działalność Stolicy Apostolskiej wobec naukowego studium Pisma Świętego. Dość wymienić w tym miejscu podstawowe dokumenty, takie jak: encyklikę Leona XIII *Providentissimus*

Deus,¹ dokument Świętego Oficjum *Lamentabili sine exitu*,² który przygotowuje encyklikę *Pascendi* Piusa X.³ Po I wojnie światowej ukazuje się kolejna encyklika podejmująca problematykę natchnienia, *Spiritus paraclitus*, Benedykta XV.⁴ W pięćdziesiątą rocznicę ukazania się encykliki Leona XIII, papież Pius XII wydaje dokument *Divino afflante Spiritu*,⁵ która wydaje się końcem integryzmu na polu biblistyki.⁶ Polski tłumacz tego dokumentu, ks. prof. Eugeniusz Dąbrowski, w przedmowie napisał: „Ażeby należycie ocenić znaczenie tego dokumentu dla biblistyki katolickiej trzeba by mieć przed oczyma stan studiów Pisma świętego w Kościele Katolickim pod koniec ubiegłego stulecia [czyli XIX w.]. Nawet największy optymista przyznać musi, że był to okres dużej dekadencji, tym większej, że jej przeciwstawieniem był niezwykle rozkwit biblistyki w środowiskach akatolickich. Ten stan rzeczy uległ zasadniczej zmianie dzięki interwencji Leona XIII [chodzi o encyklikę *Providentissimus Deus*]”.⁷ Nawet, jeśli postawiona teza o dekadencji wydaje się nieco przesadzona, trzeba przyznać, że ogólna obserwacja stanu studiów biblijnych w kręgach katolickich, wydaje się słuszna. W siedem lat później ten sam papież ogłasza encyklikę, *Humani Genesis*.⁸ Ważnym wydarzeniem w tym kontekście staje się również list, jaki wystosował kard. Suhard do Pa-

¹ Wydana 18 XI 1893 r., nazwana *magna carta in re biblica*. Dzięki niej rozpoczyna się tak naprawdę rzetelne studium Pisma Świętego oparte na najnowszych zdobyczach metody historyczno-krytycznej. Zachęcając do studiów biblijnych, mocno akcentuje natchnienie wszystkich ksiąg biblijnych. Encyklika daje podstawy pod prawdę o bosko-ludzkim natchnieniu Biblii, co z kolei prowadzi do otwartości na nowe badania w dziedzinie historii i gatunków literackich Pisma Świętego, a także do rozwoju teologii biblijnej.

² Z 4 VII 1907 r. Był wymierzony przeciwko błędom modernistów, z których wiele godziło w teologię natchnienia. Potępione zostały poglądy sprzeciwiające się historyczności Ewangelii synoptycznych i czwartej Ewangelii.

³ Ukazała się 8 IX 1907 r. Potępia błędy modernizmu.

⁴ Z 15 IX 1920 r. Tekst ten jest ważny dla rozwoju nauki o natchnieniu. Opisując działalność pisarza natchnionego, stosuje się typowe pojęcia teologiczne

⁵ Została ogłoszona w dzień św. Hieronima, 30 IX 1943 r. Po raz kolejny zostaje podjęta problematyka natchnienia.

⁶ Por. Z. Zieliński, *Papiestwo i papieże dwóch ostatnich wieków, 1775-1978*, Warszawa 1983, s. 513.

⁷ E. Dąbrowski, *Przedmowa*, w: Pius XII, *Encyklika o właściwym rozwoju studiów biblijnych*, Warszawa 1946, s. 4.

⁸ 12 VIII 1950 r. Papież zachęca w niej do badań teologicznych, a zwłaszcza biblijnych. Takie poważne podejście do tekstu świętego ma ochronić przed pokusą umieszczenia Biblii wśród ksiąg świeckich i podkreślić jej wybitnie religijny i teologiczny charakter.

pieskiej Komisji Biblijnej, w którym stawia problem historyczności Rdz 1–11. Przełomowym okresem dla badań biblijnych staje się oczywiście II Sobór Watykański i jego dokumenty.⁹

Obok dyskusji, która toczy się w Kościele oraz ostatecznych jej rozstrzygnięć utrwalonych w dokumentach kościelnych, mają miejsce wydarzenia, które w nie mniejszym stopniu kształtują dobę światowej biblistyki, w tym również biblistyki polskiej. Należy wspomnieć przede wszystkim o działalności naukowo-dydaktycznej, prowadzonej w specjalnie do tego celu powołanych kościelnych uczelniach biblijnych¹⁰ oraz świeckich uczelniach archeologicznych.¹¹ Te wydarzenia o zasięgu światowym nie pozostają bez wpływu na to, co dzieje się w Polsce. Choć, dodajmy to od razu, przenikają bardzo powoli i z wielkim trudem, jest odkrywana ich wartość i doniosłość dla badań biblijnych. Powodów takiego stanu rzeczy jest oczywiście wiele. Jednym z nich jest sytuacja, w jakiej znajduje się Polska w dobie dwóch wojen światowych a przede wszystkim okresu żelaznej kurtyny. Innym powodem jest zapewne ostrożność władz kościelnych w otwieraniu się na nowe prądy. Z tymi problemami przyjdzie zmierzyć się i naszym biblistom.

Kolejna przestrzeń to dydaktyka biblijna. 27 kwietnia 1927 r. papież Pius XI w motu proprio *Bibliorum scientiam*, nakazuje, aby wykłady z Pisma Świętego w seminariach duchownych prowadzili upoważnieni bibliści, to znaczy tacy, którzy obok studiów teologicznych (w stopniu co najmniej licencjatu

⁹ Konstytucja *Sacrosanctum Concilium* z 4 XII 1963 r., ze swoim słynnym stwierdzeniem: „Chrystus jest obecny w swoim Słowie, gdy czyta się Pismo święte w Kościele” (nr 7); Konstytucja *Dei Verbum*, która należyta wagę przywiązuje do interpretacji Pisma Świętego, jako źródła objawienia Bożego. Natchnienie Pisma Świętego jest traktowane na równi z natchnieniem Tradycji i Magisterium (DV 10).

¹⁰ Najstarsza jest Biblijna Szkoła w Jerozolimie (École Biblique), powołana do życia na życzenie papieża Leona XIII w 1890 r. przy dominikańskim konwencie św. Szczepana. Prowadzi ona głównie badania archeologiczne. 7 V 1909 r. listem *Vinea electa*, papież Pius X powołuje do życia rzymską szkołę biblijną (Pontificio Istituto Biblico, *Biblicum*), która prowadzi badania w dziedzinie krytyki tekstu (A. Merk, C. Martini), filologii biblijnej i orientalnej (F. Zorell, M. Dahood), stylistyki biblijnej (L. Alonso-Schökel) oraz teologii biblijnej (S. Lyonnet, K. Prümm, I. de la Potterie, A. Vanhoye). Badania archeologiczne prowadzi także Franciszkańska Szkoła Biblijna w Jerozolimie, która została erygowana w 1927 r. przy konwencie *Flagellatio*.

¹¹ American School of Oriental Research, założona w Jerozolimie w 1900 r. w celu badań nad literaturą biblijną i pozabiblijną starożytnego Bliskiego Wschodu a także The British School of Archeology, która powstała w 1919 r. Zajmuje się badaniami z zakresu archeologii, historii i epigrafiki.

kanonicznego), mieli stopień kościelny licencjata nauk biblijnych.¹² Zapewne ten wymóg spowodował, że rzymskie *Biblicum* zyskuje ważną pozycję w kościelnych strukturach dydaktycznych. Dość wspomnieć, że na przestrzeni 30 lat (od jego powstania do początków II wojny światowej), ukończyło ją 22 polskich studentów,¹³ którzy otrzymali stosowne wykształcenie i konieczne narzędzia nie tylko do pracy naukowej,¹⁴ ale przede wszystkim możliwość prowadzenia zajęć dydaktycznych w seminariach duchownych. Wszystkie te działania były skierowane ku skutecznej walce z szerzącym się na początku XX w. modernizmem w teologii. Nie powinno zatem dziwić, że działalność ówczesnych teologów odbywała się na dwóch płaszczyznach: apologetycznej (obrona przed modernizmem) oraz dydaktycznej. W ramach tej ostatniej znalazła się troska o właściwy przekaz wiedzy teologicznej (w tym biblijnej) kandydatom do kapłaństwa. W seminariach duchownych uprawiano przede wszystkim teologię biblijną, której celem stała się przyszła działalność duszpasterska. Obok teologii, w studiach biblijnych zwracano uwagę na elementy historii biblijnej; zainteresowania zaś szczegółową egzegezą tekstu było raczej słabsze.

Opisana sytuacja nie pozostaje bez wpływu i na to, co dzieje się w Warszawskim Metropolitalnym Seminarium Duchownym. Czas i wydarzenia, o których tu mowa, to przestrzeń działania kilku wielkich naukowców i dydaktyków, pośród nich: ks. prof. Eugeniusza Dąbrowskiego, ks. prof. Czesława Jakubca, ks. prof. Seweryna Kowalskiego i ks. prof. Pawła Nowickiego. Tym właśnie czterem luminarzom polskiej biblistyki poświęcimy poniższy tekst.

¹² Por. W. Chrostowski, *Biblistyka katolicka w Polsce na progu XXI wieku*, w: R. Brown, J.A. Fitzmyer, R. E. Murphy (red.), W. Chrostowski (red. nauk. wyd. pol.), *Katolicki Komentarz Biblijny*, Vocatio, Warszawa 2001, s. 1759; także tenże, *Asyryjska diaspora Izraelitów i inne studia*, RSB 10, Vocatio, Warszawa 2003, s. 438.

¹³ Lista absolwentów, zob. tenże, *Biblistyka katolicka w Polsce na progu XXI wieku*, s. 1759, 438n.

¹⁴ Polska biblistyka była rozwijana w kilku ważnych ośrodkach uniwersyteckich: Warszawa (Wydział Teologiczny UW; od 1954 r. ATK powstała po usunięciu z UW Wydziału Teologicznego), Kraków (WT Uniwersytetu Jagiellońskiego), Lublin (Katolicki Uniwersytet Lubelski).

2. Ks. prof. Eugeniusz Dąbrowski – humanista, badacz, tłumacz, popularyzator i apostoł biblijny

Urodził się na warszawskiej Pradze (16 maja 1901 r. przy ulicy Białostockiej 4) i pozostał jej wierny aż do śmierci, która nastąpiła 8 kwietnia 1970 r. w Szpitalu Grochowskim. Pochodził z biednej rodziny (ojciec pracował jako robotnik) ale dzięki stypendium księżnej Marii Radziwiłłowej mógł ukończyć gimnazjum (dziś VIII LO im. Władysława IV). Po ukończeniu gimnazjum wstępuje do seminarium duchownego. W czasie studiów seminaryjnych dochodzi do incydentu, który mógł się skończyć niefortunnie dla młodego adepta do kapłaństwa a jednocześnie wskazuje na jego głęboki patriotyzm. W czasie wojny polsko-bolszewickiej udaje się – bez zgody ówczesnych władz seminaryjnych – jako sanitariusz na front. Po powrocie grozi mu usunięcie z seminarium za niesubordynację, jednak na skutek interwencji władz archidiecezjalnych decyzja ta zostaje cofnięta. Dlatego w grudniu 1923 r. z rąk bp. Stanisława Galla może otrzymać święcenia kapłańskie. Bardzo szybko, bo już trzy lata później, doktoryzuje się na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego na podstawie rozprawy *Pojęcie Boga u Augusta Cieszkowskiego*. Języków obcych uczy się w Oxford i Cambridge. Następnie, w ciągu trzech lat studiów na PIB (1926-1929) otrzymuje tytuł licencjata nauk biblijnych. Gruntowne wykształcenie, jakie tam zdobywa, uzupełnia, odbywając półroczną naukową podróżą po Bliskim Wschodzie.¹⁵

Po powrocie do Polski, w 1929 r. zostaje profesorem w Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Warszawie,¹⁶ gdzie przez 15 lat prowadzi wykłady z introdukcji biblijnej, języka greckiego i języka francuskiego a później także z egzegezy Nowego Testamentu.¹⁷ W 1932 r. habilituje się na podstawie rozprawy *Przemienienie Chrystusa na podstawie ewangelii synoptycznych*. Uwieńczeniem jego studiów jest doktorat nauk biblijnych, który otrzymuje w 1938 r. Dąbrowski jest pierwszym i jedynym (do 1956 r.)

¹⁵ Owocem tej wyprawy jest: E. Dąbrowski, *Na szlakach działalności Chrystusa w Palestynie*, Warszawa 1932.

¹⁶ Por. J. Kudasiewicz, *Eugeniusz Dąbrowski*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 3, Lublin 1985, s. 1063.

¹⁷ Rubryki seminaryjne podają, że wszedł do grona profesorów seminarium w 1931 r.

bibliistą polskim, który zdobył ten zaszczytny stopień.¹⁸ W czasie okupacji jeszcze raz dochodzi do głosu jego patriotyzm i głębokie wycucie spraw narodowych. W latach 1939-1945 prowadzi tajne zajęcia na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza oraz Uniwersytecie Warszawskim. Dwukrotnie jest więźniem Pawiaka. W 1944 r. rozpoczyna się, dość nieoczekiwanie, kolejny etap jego życia i posługi kapłańskiej. Zostaje odwołany z pracy w seminarium i mianowany proboszczem w parafii Bożego Ciała na warszawskim Kamionku. Pracuje tam przez 26 lat, aż do śmierci. We wrześniu 1944 r. nie dopuszcza do wysadzenia w powietrze swojej świątyni. Przekupując niemieckich żołnierzy dolarami oraz francuskim koniakiem, udaje mu się ich przekonać, by nie wypełnili otrzymanego rozkazu. Jako proboszcz nie przestaje jednak działalności naukowo-dydaktycznej. Styka się ze środowiskiem lubelskiego KUL-u, gdzie w latach 1954-1958 prowadzi zajęcia z egzegezy Nowego Testamentu. Tam również, wraz z innymi czołowymi polskimi biblistami, inicjuje serię komentarzy do Nowego Testamentu (Dz, 1-2 Kor).¹⁹

Działalność ks. prof. Dąbrowskiego jest wielopłaszczyznowa, ale zawsze w jej centrum pozostaje umiłowanie Pisma Świętego a także głęboka troska o jego właściwą interpretację oraz popularyzowanie myśli biblijnej. Dlatego uzasadnione wydaje się obdarzenie go epitetami: „humanista”, „badacz”, „tłumacz”, „popularyzator” i „apostoł biblijny”.

A. Eugeniusz Dąbrowski – humanista

Ksiądz prof. Dąbrowski miał wiele kontaktów z przyszłymi papieżami. Dyplom doktorski na rzymskim *Biblicum* otrzymuje z rąk ówczesnego sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej Eugenio Pacelliego, późniejszego papieża Piusa XII. Tuż po wojnie spotyka się z w Paryżu z tamtejszym nuncjuszem apostolskim, abp. Angelo Giuseppe Roncalim (późniejszy papież Jan XXIII). W latach 1963-1978 współpracuje z Giovannim Battista Montinim, późniejszym papieżem Pawłem VI.

Jego rzetelna wiedza, poparta najlepszymi studiami biblijnymi, jakie odbył na *Biblicum*, oraz liczne kontakty ze światem nauki i dyplomacji kościelnej, otwierają go na szerokie horyzonty i pozwalają czuć się autorytetem w naukach biblijnych oraz stać się bardzo szybko czołową postacią życia biblijnego a także społecznego w Polsce. W latach 1945-1953 działa w ruchu obrońców pokoju

¹⁸ Por. W. Chrostowski, *Biblistyka katolicka w Polsce na progu XXI wieku*, s. 1759.

¹⁹ Por. J. Kudasiewicz, *Eugeniusz Dąbrowski*, s. 1063n.

na rzecz Ziemi Zachodnich i Północnych. W latach 1951-1953 jest wiceprzewodniczącym Komisji Intelktualistów i Działaczy Katolickich przy Polskim Komitecie Obrońców Pokoju.

B. Eugeniusz Dąbrowski – tłumacz Biblii

Rozumiał, że odnowę biblijną w Polsce należy rozpocząć od nowego przekładu Pisma Świętego. Dlatego w 1947 r. ukazuje się jego pierwszy przekład Nowego Testamentu z Wulgaty.²⁰ Jest to pierwszy, katolicki, całkowity przekład wszystkich ksiąg Nowego Testamentu od czasów Jakuba Wujka.²¹ Doczekał się ponad miliona egzemplarzy, co na ówczesne czasy było liczbą imponującą.²² Można zapytać, dlaczego akurat Wulgata. Dąbrowski sam odpowiada: „Na moją decyzję oparcia się na tekście Wulgaty wpłynęły przede wszystkim względy duszpastersko-dydaktyczne. Wszystkim przecież wiadomo, jakimi prerogatywami cieszy się Wulgata w Kościele zachodnim. Ustalił je dekret Soboru Trydenckiego (1546), według którego Wulgata jest wolnym od wszelkiego błędu tłumaczeniem autentycznym, uświęconym przez wiekowe posługiwanie się nią w Kościele. Toteż w rozprawach, wykładach i kazaniach, należy się nią posługiwać bez obawy błędu. Ten dekret soborowy jest wciąż obowiązujący”.²³ Dąbrowski starał się, by jego przekład Nowego Testamentu szedł po linii rozwojowej polskiego języka biblijnego i troszczył się nie tylko o właściwe rozumienie samego tekstu, ale również o piękno, czystość i dostojność słowa.²⁴ W 1961 r. ukazuje się jego przekład Nowego Testamentu z języka greckiego. Sam tłumacz tak go ocenia: „Nie szczeniłem starań, aby w porównaniu z innymi współczesnymi przekładami polskimi przekład mój odznaczał się umiarem w modernizacji języka, oszczędnością słowa oraz troską o wyraz literacki, tradycyjny i jednocześnie współczesny, stapiający dorobek dawnych stuleci w jedno z potrzebami współczesnymi”.²⁵

²⁰ Został on opatrzony listem kard. G.B. Montiniego, późniejszego papieża Pawła VI.

²¹ W 1917 r. ks. W. Szczepański (1877-1927) wydał tylko cztery Ewangelie i Dzieje Apostolskie. Innym całościowym tłumaczeniem Nowego Testamentu, dokonany z języka greckiego, był przekład ks. S. Kowalskiego z 1957 r.

²² Por. recenzje: B. Jankowski, *O Ewangelię na co dzień*, WAW 33 (1949)1, s. 23.

²³ E. Dąbrowski, *Pismo Święte Nowego Testamentu. Wstęp. Nowy przekład z języka greckiego. komentarz*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1960, s. III-IV.

²⁴ Por. SS. Karmelitanki Bose, *Wspomnienie o śp. ks. Eugeniuszu Dąbrowskim*, WAW 40/1970, s. 377.

²⁵ E. Dąbrowski, *Pismo Święte Nowego Testamentu*, s. VI.

C. Eugeniusz Dąbrowski – naukowiec i wykładowca

Dąbrowski przez całe swoje życie śledził wszystko, co działo się w biblistyce światowej. Zauważał rodzące się w niej tendencje do tworzenia syntezy: „Wszystko zdaje się wskazywać, że teologia współczesna zmierza do wielkiej syntezy, w której Pismo święte będzie nie tylko punktem wyjścia, ale i tworzywem, może nawet na niekorzyść zastygłej w arystotelizmie myśli greckiej”.²⁶ Brał udział w życiu naukowym, jeżdżąc w miarę możliwości na sympozja i zjazdy biblistów. Był członkiem Międzynarodowego Towarzystwa Studiów Nowotestamentalnych (Studiorum Novi Testamenti Societas).²⁷ Jego *Prolegomena do Nowego Testamentu* stała się podręcznikiem obowiązującym w seminariach i instytutach teologicznych.²⁸ Pisał we wstępie: „Zarówno zadania podręcznikowe jak i informacyjne w ogóle mogą być należycie wypełnione tylko wtedy, jeśli odpowiadają aktualnemu poziomowi danej nauki, uwzględniając jej najnowsze osiągnięcia w stopniu dla tego rodzaju opracowań przewidzianym”.²⁹ Dąbrowski z należnym szacunkiem odnosił się do prac *Vaticanum II*, ale dość krytycznym okiem spoglądał na pewną swobodę badań, która została przyznana naukowcom. Obawiał się zamieszania w dziedzinie wiary wywołanego przez lansowanie niedojrzałych, nieuzasadnionych jeszcze hipotez teologicznych, podawanych jako pewniki.³⁰

Dbął o należyty poziom naukowy studentów, którym stawiał wysokie wymagania. Przede wszystkim oczekiwał od nich trudu samodzielnego myślenia. Jego gruntowna wiedza, znajomość ludzkiej psychiki i dar sugestywnej wymowy sprawiły, że klerycy już jako księża długo i z wielkim szacunkiem go wspominali. Praktyka samodzielnego, krytycznego i dojrzałego stawiania problemów i pytań winna stać się naturalnym owocem studiów seminaryjnych.

²⁶ Tenże, *Prolegomena do Nowego Testamentu*, Wydawnictwo św. Wojciecha, Poznań 1947, s. IV.

²⁷ Por. J. Kudasiewicz, *Śp. ks. prof. Eugeniusz Dąbrowski (1901-1970)*, RTK 18(1971)1, s. 131.

²⁸ Autor uczynił z niego podręcznik do introdukcji biblijnej. Przed szczegółowymi wstępami do poszczególnych ksiąg Nowego Testamentu, umieścił trzy zagadnienia natury ogólnej: historia tekstu Nowego Testamentu, odkrycia w Qumran oraz zagadnienia krytyki literackiej.

²⁹ E. Dąbrowski, *Prolegomena do Nowego Testamentu*, Wydawnictwo św. Wojciecha, Poznań 1959³, s. V.

³⁰ Por. SS. Karmelitanki Bose, *Wspomnienie o śp. ks. Eugeniuszu Dąbrowskim*, s. 377.

Dąbrowski dawał alumnom w tej materii przykład młodzieży akademickiej, kształcącej się na wydziałach teologicznych, która odważnie zrywała z hasłami liberalizmu, tak modnego jeszcze w początkach XX stulecia. Zaczęto coraz częściej szukać w nauce katolickiej odpowiedzi na trudności, wobec których staje współczesny człowiek. Przykładem takiej postawy jest wzrastające zainteresowanie tekstem Ewangelii, który młodzież nie tylko coraz chętniej chce czytać, ale szuka także dróg jego interpretacji. Z taką sytuacją mają zetknąć się w przyszłości studenci seminarium. Właściwe rozumienie i interpretacja perykop ewangelicznych domaga się jednak właściwego do nich wstępu. W ten sposób powstaje pomysł napisania podręcznika, spełniającego owe wymagania, które stawia sobie młodzież akademicka i wymagania, które stają przed alumunami seminarium. W 1938 r. powstaje praca: *Ewangelie. Ich powstanie i rodzaj literacki*, jako zapis wykładów prowadzonych m.in. dla słuchaczy Warszawskiego Metropolitalnego Seminarium Duchownego.³¹

Eugeniusz Dąbrowski i Józef Tadeusz Milik

Jednym ze słuchaczy Dąbrowskiego był także młody kleryk, przyszły bibliista o światowej sławie, Józef Tadeusz Milik, który w 1940 r. rozpoczyna studia w Warszawskim Prymasowskim Seminarium Duchownym.³² Ten okres zaowocował spotkaniem z młodym, 39-letnim wówczas profesorem, świeżo upieczonym doktorem nauk biblijnych. Dąbrowski uczył młodego geniusza języków biblijnych (greka), ale z pewnością zaimponował przyszłemu badaczowi zwojów qumrańskich swoją ogromną wiedzą biblijną z zakresu egzegezy Nowego Testamentu. Ten luminarz w zespole profesorów nauczających w seminarium pokazał Milikowi otwierające się przed nim możliwości i skierował jego zainteresowania na Biblię.³³ Wspominając warszawski okres w życiu Milika, warto także wymienić innych biblistów uczących w seminarium, których obecność i dzieła, jakie po sobie zostawili, odcisnęły nieza-

³¹ Autor przedstawił w nim następujące zagadnienia: 1) Współczesne kierunki badań nad Ewangelią; 2) Ewangelia i Ewangelie; 3) Pierwszy apologeta chrześcijaństwa: Mateusz i jego dzieło; 4) Ewangelia dla Rzymian; 5) Ewangelia dla Greków; 6) Koniec okresu apostołskiego: Jan ewangelista; 7) Ewangelie jako źródła historyczne życiorysu Jezusa; por. E. Dąbrowski, *Ewangelie. Ich powstanie i rodzaj literacki*, Niepokalanów 1949², s. 168.

³² Wcześniej studiował w Płocku, ale w 6 XII 1939 r. gestapo przejęło gmach seminarium dla swoich celów.

³³ Z. J. Kapera, *Jeruzolimskie lata Champolliona zwojów. Józef Tadeusz Milik w Ziemi Świętej*, Kraków-Mogilany 2012, s. 9.

tarty ślad w biblijnej formacji Champolliona zwojów. Jednym z nich był ks. prof. Józef Archutowski (1879-1944), rektor seminarium, historyk i biblista, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, który prowadził zajęcia z Psalmów. Zainteresowania Ziemią Świętą Milik zdobywał dzięki innemu bibliście, ks. prof. Aleksandrowi Lipińskiemu. Napisał on w 1911 r. podręcznik do archeologii biblijnej, która była wówczas wykładana w ramach introdukcji biblijnej, trwającej dwa semestry. Ten podręcznik, adresowany do studentów, kleryków i wykładowców a także kapłanów, liczył pięćset stron.³⁴ Był bogato ilustrowany rycinami i zawierał wiele map i szkiców. Kontakt z tak wykładaną archeologią biblijną z pewnością pomógł młodemu studentowi wybrać właściwy kierunek swoich zainteresowań.³⁵ Warszawskie seminarium, jakie pamięta Milik, nie mogło poszczycić się wówczas dużym wyborem czasopism z zakresu biblistyki, ale miało małą ekspozycję biblijną, której twórcą był wspomniany już ks. prof. Aleksander Lipiński. W tym niewielkim muzeum seminaryjnym można było podziwiać różne przedmioty przywiezione przez pielgrzymów z Ziemi Świętej, książki zawierające informacje o krajach biblijnych czy zasuszone rośliny przywiezione z Palestyny.³⁶

D. Eugeniusz Dąbrowski jako duszpasterz

Uczynił z parafii kamionkowskiej ośrodek apostolatu biblijnego. Głosił słowo Boże z tak wielką pasją w formie kazań i konferencji, że msze przez niego odprawiane skupiały wielu słuchaczy, także spoza parafii. W kamionkowskiej parafii odbywały się cotygodniowe godziny biblijne. Organizował ponadto wystawy i pokazy przezroczy o tematyce biblijnej. Nigdy nie przestał pracować naukowo. Kiedy brakowało mu czasu w ciągu dnia, wstawał bardzo wcześnie rano i jeszcze przed pójściem na poranną mszę, pracował, przygotowując kolejne prace naukowe.

³⁴ A. Lipiński, *Archeologia biblijna. Z licznymi rycinami, planami i 5 mapami*, Warszawa 1911.

³⁵ Por. Z. J. Kapera, *Jerozolimskie lata Champolliona zwojów. Józef Tadeusz Milik w Ziemi Świętej*, s. 11.

³⁶ *Tamże*, s. 10.

3. Ks. prof. Czesław Jakubiec, łączy to, co „stare”, i to, co „nowe”

Obaj profesorowie (Dąbrowski i Jakubiec) pracowali razem w warszawskim seminarium tylko dwa lata, ale zarówno jeden jak i drugi wnieśli tutaj ogromny wkład w kształt bibliistyki. Książd prof. Jakubiec jako dojrzały naukowiec i dydaktyk związał całe swoje życie z warszawskim seminarium.

Urodził się 14 VII 1909 r., zmarł 15 IV 1993 r. Przez cztery lata (1928-1932) przebywał w seminarium na Krakowskim Przedmieściu jako student, aby od 1942 r. rozpocząć w nim wykłady już jako wykształcony biblista. Od razu po święceniach (1932) przez trzy lata studiuje języki semickie na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego, aby zaraz potem rozpocząć studia biblijne w Rzymie (1935-1937), zwieńczone licencjatem nauk biblijnych (1938). Prawdopodobnie spotyka się wówczas ze starszym od siebie o 8 lat Eugeniuszem Dąbrowskim, który w tym samym roku uzyskuje stopień doktora nauk biblijnych. Poznaje archeologię i geografę Ziemi Świętej w czasie kilkumiesięcznego pobytu w Palestynie (1937). Jednocześnie z prowadzonymi zajęciami w warszawskim seminarium, poświęca się pracy naukowo-dydaktycznej na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie w 1938 r. zdobywa stopień doktora, a w 8 lat później doktora habilitowanego teologii. Zostaje kierownikiem Zakładu Studium Bibliistyki Starego Testamentu oraz członkiem Komisji Orientalistycznej Warszawskiego Towarzystwa Nauk.³⁷ Otrzymuje tytuł profesora, najpierw nadzwyczajnego (1952), następnie zwyczajnego (1969). W tym samym roku zostaje powołany na stanowisko profesora w katedrze bibliistyki Wydziału Teologicznego ATK, gdzie prowadzi zajęcia do 1981 r.

Jakubiec uczestniczy także w życiu naukowym o światowym zasięgu. Kilkakrotnie bierze udział w kongresach Organizacji Międzynarodowej do Studium Starego Testamentu (1948 – Paryż, 1958 – Louvain, 1968 – Rzym oraz 1977 – Getynga).³⁸

³⁷ Por. S. Mędała, *Jakubiec Czesław*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 7, Lublin 1997, s. 733.

³⁸ Por. tenże, *Śp. ks. prof. dr hab. Czesław Jakubiec (1909-1993)*, STV 31/2 (1993), 6.

A. Czesław Jakubiec jako naukowiec i dydaktyk. Zakres pracy badawczej profesora

Na początku swojej działalności naukowej Jakubiec koncentruje się na studium języków semickich. Ma to związek z kierunkiem studiów, jakie podejmuje po zakończeniu seminarium. Dobra znajomość języka hebrajskiego pozwala mu skupić się w swojej pracy badawczej na tekście Starego Testamentu. W ramach jego zainteresowań znajdują się na początku trzy zagadnienia: prehistoria biblijna, historia biblijna oraz teologia historii. Bliska staje się mu także problematyka profetyzmu, ze szczególnym uwzględnieniem idei mesjańskiej, aby później zająć się tematyką teologiczną, związaną z samym objawieniem. Jako młody naukowiec zajmuje się bardziej analizą tekstu (język, pochodzenie tekstu), aby później skupić się na syntezie biblijnej. W wykładach biblijnych dał się zauważyć brak teologii biblijnej. Potrzeba jej prezentacji alumnom seminarium rodzi się prawdopodobnie pod wpływem rozwijających się tendencji w światowej biblistyce. Ksiądz Jakubiec ma kontakty z literaturą specjalistyczną, co pozwala mu ostrożnie, ale i konsekwencje wprowadzać nowe prądy także w seminarium. Swoje dogłębne badania i przemyślenia zawarł w *Starym i Nowym Przymierzu*, książce która jest doskonałym podsumowaniem jego badań, a jednocześnie jest śmiałą próbą syntezy biblijnej. Jej charakter i celowość podkreśla podtytuł, jaki autor umieścił: *Biblia i Ewangelia*, a szczególnie pierwsze zdania wstępu: „Zwykliśmy czytać Pismo święte jakże księgi, które są odzwierciedleniem i potwierdzeniem tego, w co wierzymy. Stąd o wiele bliższe, jeśli tak można powiedzieć, są nam księgi Nowego Testamentu, a zwłaszcza Ewangelie. Takie ustosunkowanie się do Pisma świętego, chociaż najzupełniej słuszne, jest jednak nieco jednostronne, gdyż nie pozwala dostrzec całego bogactwa treści objawienia, zawartego w księgach Starego Testamentu; nie jesteśmy w stanie dostrzec głównego wątku myśli Bożej, snującego się nieprzerwanie przez wszystkie księgi Pisma świętego, ani też wysledzić, jakie były poszczególne etapy objawienia Bożego”.³⁹ Jakubiec podkreśla bardzo mocno jedność Starego i Nowego Przymierza i twierdzi, że tylko wtedy, gdy przyjmie się taki punkt widzenia, staje się możliwa synteza treści objawienia, a tym samym właściwa i dogłębna jego interpretacja. „Stare” i „nowe” to dwa przymiotniki, które podkreślają dwie fazy Przymierza: zawartego przez Jahwe, a potem przez Chrystusa.⁴⁰

³⁹ Cz. Jakubiec, *Stare i Nowe Przymierze. Biblia i Ewangelia*, Warszawa 1961, s.7.

⁴⁰ Jakubiec postuluje, że w tu lepszym określeniu jest „przymierze” niż „testament”.

Autor mówi o kilku powodach napisania tego dzieła życia. Po pierwsze, ponieważ wydarzenia opisane na kartach Starego i Nowego Przymierza są zaledwie tłem istotnej treści zawartego tam objawienia, należy znaleźć właściwy klucz do ich interpretacji w świetle całego objawiania. Po wtóre, program studiów z jednej strony obejmuje tylko niewielki wybór tekstów biblijnych,⁴¹ które często przedstawiane są jedynie jako podbudowa dogmatów z drugiej zaś zawiera elementy wprowadzające do wybranych ksiąg biblijnych. Jest to zbyt mało, by móc pokusić się o dokonanie syntezy biblijnej. Należy zatem poszerzyć lekturę Biblii i ogarnąć cały tekst, odnajdując w nim namysł teologiczny. Po trzecie, należy docenić Stary Testament i zerwać z dość powszechną opinią, że jest on „tylko cennym zabytkiem przeszłości i ma wartość o tyle, o ile zapowiedział Chrystusa i że to, co zapowiedział, spełniło się”.⁴² Należy, idąc za wskazaniem Stolicy Apostolskiej, podkreślić, że doskonale ukazuje stopniowy rozwój objawienia i bezpośrednio prowadzi do jego wypełnienia w Nowym Testamencie. Troska o rzetelność dzieła każe Jakubcowi konsultować się z profesorami, w tym także wykładowcami seminarium duchownego. Najchętniej słuchał w tej materii uwag ks. prof. Wincentego Kwiatkowskiego, znanego w środowisku warszawskim wykładowcy apologetyki i twórcy Warszawskiej Szkoły Apologetycznej. Wrodzona skromność profesora Jakubca każe mu z wielką ostrożnością formułować swoje tezy, które nie zawsze przysparzają mu zwolenników, również w środowisku ówczesnych biblistów. Jednak, będąc przekonanym o słuszności argumentów, propaguje swoje myśli nie tylko w wydawanych książkach, ale przede wszystkim na wykładach.

Ksiądz prof. Stanisław Kur wspomina, że prowadził zajęcia w sposób niezwykle interesujący i uporządkowany. Nie używał notatek, nie dawał studentom żadnych skryptów. Wiele miejsca poświęcał omówieniu historii czasów biblijnych, na tle których analizował i omawiał teksty biblijne, dokonując nieustannie syntezy teologicznej. Przestrzenią, w której chętnie się poruszał, była Księga Rodzaju, dużo miejsca poświęcał Księdze Izajasza (szczegółowo omawiając zagadnienia mesjańskie) oraz Księdze Psalmów. Był wymagającym profesorem, który stosował „szkolną” metodę nauczania. Miał zwyczaj przepytwać studentów z poprzedniego wykładu a ich odpowiedzi skrzętnie

⁴¹ Stworzenie świata i człowieka, raj i upadek pierwszych ludzi, proroctwa mesjańskie oraz kilka psalmów mesjańskich (ST) a także życie Jezusa z uwzględnieniem Jego męki i zmartwychwstania, wybrane teksty Ewangelii i listów Pawłowych, zob. Cz. Jakubiec, *Stare i Nowe Przymierze*, s. 8.

⁴² *Tamże*, s. 9.

notował w swoim dzienniczku. Studenci mieli dla niego duży szacunek, ale i respekt. Sposób prowadzenia zajęć i egzekwowania wiedzy powodował, że na wykładach panował spokój, a niektórzy studenci nawet się go bali. Ksiądz Rodzaju poświęcał wiele uwagi, tłumacząc ją i pisząc do niej komentarz.⁴³ Uczył, że co prawda pierwsze jej rozdziały są uważane za bazę dla teologii i poświęca się im wiele uwagi, to jednak są one tylko wprowadzeniem do całej księgi, dlatego „nie można ich ani należycie wyjaśnić, ani zrozumieć w oderwaniu od całości”.⁴⁴ Dokonując przekładu i pisząc komentarz do pierwszej księgi Biblii, chce nie tylko uprzystępnąć jej treść, ale i przedstawić ją w nowszym świetle, stosując się do zaleceń encykliki *Divino afflante Spiritu*. Z tego płynie ogromna troska o dokładny jej przekład: „W myśl zasady, że możliwie dokładny przekład w dużym stopniu zastępuje komentarz, usiłowałem tłumaczyć tak, by unikać semityzmów i dobrać bliższe duchowi naszego języka zwroty”.⁴⁵ W swoim komentarzu Jakubiec stosuje raczej metodę homiletyczną (komentarz do większej partii tekstu) niż egzegetyczną (wyjaśnianie wiersz po wierszu). Ten model komentarza pozwala mu z pewnością osiągnąć dwa cele, które sobie stawia: podkreślenie myśli teologicznej autora natchnionego oraz ocenę wiarygodności poszczególnych opowiadań.⁴⁶ Ksiądz Rodzaju poświęcił wiele swoich prac,⁴⁷ w których z niezwykłą pieczołowitością i szacunkiem dla tekstu świętego omawiał poszczególne jej zagadnienia.

Uprawianie teologii biblijnej nie wykluczało oczywiście wykładów wprowadzających. Dobrze i rzetelnie wprowadzenie do poszczególnych ksiąg, a szczególnie nakreślenie tła i okoliczności ich powstania, stanowi bowiem istotny warunek ich zrozumienia i właściwej interpretacji. W 1954 r. ukazuje się nakładem Instytutu Wydawniczego Pax jego *Wprowadzenie do ksiąg Starego Testamentu*, a w rok później, wydany przez Wydawnictwo Pallotinum, *Wstęp ogólny do Pisma świętego*. Warto przypomnieć w tym miejscu, że poprzednio używanym podręcznikiem był *Wstęp ogólny historyczno-krytyczny do Pisma świętego* pióra abp. Antoniego Szlagowskiego, wydany prawie 50 lat wcześniej. Nowością w podręczniku Jakubca jest tekst o natchnieniu, podstawowy traktat wprowadzający. Powstał on jako pierwszy, później autor uzupełnił go

⁴³ Por. tenże, *Genesis. Księga Rodzaju*, Warszawa 1957.

⁴⁴ *Tamże*, s. 5.

⁴⁵ *Tamże*.

⁴⁶ *Tamże*, s. 6.

⁴⁷ Por. wykaz prac w: H. Muszyński, *Ks. prof. dr hab. Czesław Jakubiec jako biblista*, STV 26(1988)1, s. 4-5.

o dwa kolejne: historia tekstu i zasady jego interpretacji.⁴⁸ W tym dziele da się zauważyć, że autor pozostaje pod wpływem prac, które powstały nieco wcześniej na Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie,⁴⁹ ale jak mawiał autor, „w porównaniu z nimi, [moja praca] przedstawia się nader skromnie”.⁵⁰ *Wprowadzenie do ksiąg Starego Testamentu*, zastąpiło wcześniejszą pracę profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Warszawskiego Seminarium Duchownego, Józefa Archutowskiego, *Wstęp szczegółowy do ksiąg Starego Testamentu* (ukazał się w 1929 r.). Celem Jakubca stało się zapoznanie studentów z każdą z ksiąg Starego Testamentu za pomocą krótkich, ale jakże syntetycznych wprowadzeń. Zostały one skomponowane na bazie powtarzającego się schematu, w którym dominują: budowa księgi, jej powstanie i charakterystyka treści, forma literacka oraz myśl przewodnia. W wielu przypadkach autor analizuje jej ideę mesjańską i porusza kwestię jej autentyczności. Jak sam napisał we wstępie: „Przy pisaniu tej książki przyświecała mi myśl, aby w sposób pozytywny i syntetyczny powiedzieć o każdej z ksiąg Starego Testamentu to, co czytelnika nawet niespecjalistę może zainteresować, bez wdawania się w zawiłą niekiedy, połączoną z różnymi hipotezami problematykę”.⁵¹

Cała działalność naukowo-dydaktyczna ks. prof. Cz. Jakubca była nastawiona na rzetelny przekaz wiedzy biblijnej z próbą gruntownej syntezy. Jednocześnie towarzyszyła temu troska o prosty i zrozumiały jej przekaz. Można chyba zaryzykować stwierdzenie, że na gruncie polskim prof. Jakubiec podjął to, co dziś nazywamy egzegezą kanoniczną.

4. Ks. prof. Seweryn Kowalski, niestrudzony badacz i wyraziciel piękna biblijnego języka

Syn ziemi wielkopolskiej, urodzony w Pleszewie 3 stycznia 1890 r. Po studiach seminaryjnych w Poznaniu i po święceniach kapłańskich, które przyjął w roku wybuchu I wojny światowej, rozpoczyna studia na Uniwersytecie Wrocławskim (1916-1918). Tam zapoznaje się gruntownie z teologią, Biblią, filologią klasyczną

⁴⁸ Por. Cz. Jakubiec, *Wstęp ogólny do Pisma świętego*, Poznań 1955, s. 5.

⁴⁹ Por. *Institutiones Biblicae*, I., *De S. Scriptura in universum*, Roma 1951⁶; H. Höpfl, B. Gut, T. Schwegle, *Introductio generalis in S. Scripturam*, Roma 1950⁵.

⁵⁰ Cz. Jakubiec, *Wstęp ogólny do Pisma świętego*, s. 6.

⁵¹ Tenże, *Wprowadzenie do ksiąg Starego Testamentu*, Warszawa 1954, s. 5.

i językami biblijnymi. Studia kontynuuje na Uniwersytecie Lwowskim, gdzie w 1925 r. zdobywa doktorat z teologii biblijnej na podstawie rozprawy *Modlitwa u św. Pawła*. Kolejne studia, na rzymskim *Biblicum*, pozwalają mu zapoznać się z nurtami światowej biblistyki. Po powrocie ze studiów, przez dwa lata wykłada Pismo Święte w seminarium w Poznaniu. W 1938 Wydział Teologiczny Uniwersytetu Lwowskiego przyznaje mu stopień doktora habilitowanego na podstawie pracy *Zstąpienie do piekieł Chrystusa wedle nauki św. Piotra Apostoła*. W 1942 r. przenosi się do Warszawy gdzie, trzy lata później, zostaje wykładowcą egzegezy Nowego Testamentu na wydziale teologicznym tutejszego uniwersytetu. Tutaj także styka się z seminarium warszawskim, którego alumni byli słuchaczami tegoż uniwersytetu. Prowadził zajęcia do śmierci w 1956 r.

W swojej pracy dydaktycznej kładzie duży nacisk na egzegezę tekstów, która ma stać się przyczynkiem do zdobycia gruntownej wiedzy biblijnej. Wybierał zwykle takie teksty, które mogły nastęrczać trudności w interpretacji. Potrafił nieraz całe godziny je analizować i szukać wraz ze studentami ścieżek ich rozumienia.⁵² W centrum jego naukowych zainteresowań znajdowały się listy św. Pawła oraz Apokalipsa św. Jana.

Bardzo ważną przestrzenią jego pracy naukowo-dydaktycznej, było popularyzowanie Pisma Świętego. Jego pragnieniem było, aby każdy człowiek zainteresowany Biblią, mógł ją czytać w jasnym i zrozumiałym przekładzie na język polski. Tak jak kiedyś pierwsi czytelnicy Biblii rozumieli ją dobrze, tak i współczesnemu czytelnikowi należy dać tekst w takiej formie, która będzie dla niego przystępna.⁵³ Dobra znajomość greki i wycucie piękna języka polskiego podsycane pragnieniem i potrzebą popularyzowania tekstu świętego, każe mu podjąć wysiłek przekładu Nowego Testamentu z języka greckiego. Ta prawdziwa *opera vitae* powstaje w ostatnich latach jego życia. W swojej pracy posłużył się tekstem greckim w opracowaniu A. Merka. *Novum Testamentum Graece*, wydany w Rzymie w 1936 r. Korzystał także z Wulgaty, zaznaczając odmienne lekcje. Ksiądz Tadeusz Szczurek, który pośmiertnie wspomina księdza profesora, jeszcze przed wydaniem Nowego Testamentu (pierwsze wydanie ukazało się w 1957 r.), tak zapowiada ten przekład: „...jego tekst [ks. Kowalskiego] sprawił, że nawet długie, dotychczas prawie niezrozumiałe, lub opacznie rozumiane zdania Pawłowe stały się jasne a myśli komunikatywne.

⁵² Por. przykłady takich tekstów, T. Szczurek, *Ks. prof. Seweryn Kowalski (1890-1956)*, RBL 10(1957)1, s. 5n.

⁵³ *Pismo święte Nowego Testamentu w tłumaczeniu z języka greckiego S. Kowalskiego*, IW Pax, Warszawa 1973, przedmowa

Nowe to tłumaczenie, nowe przede wszystkim w sięganiu do oryginału, chociaż wydaje się niekiedy zbyt swobodne, oddaje przecież wiernie myśl Apostoła i pozwala odczuć moc jego płonącej miłością dla Chrystusa duszy”.⁵⁴ Prawdą wszak jest, że to właśnie Pawłowe listy, spędzały sen z powiek Profesora, który szukał nieustannie właściwych słów oddających moc słowa Apostoła Narodów. Są to bowiem słowa „przejmujące w swoim stylu, który rozsadza tradycję literatury greckiej, będąc gwałtownym, zaciekłym szamotaniem się myśli z krnąbrnym słowem – myśli, która musi być wypowiedziana, choćby na zgłiszczach składni”.⁵⁵ Świadcami tej pracy byli także studenci, w tym klerycy warszawskiego seminarium, których Kowalski wielokrotnie pytał o dobór właściwego słowa w języku polskim. Z całą pewnością tym, co pomagało mu w pracy translatorskiej, była miłość i prawdziwy szacunek do słowa oraz wrażliwość, prawdziwie artystyczna, na nie. Rozumiał potęgę i cenił piękno i ważkość słowa, które objawia się w sztuce, literaturze i muzyce. W młodości sam pisywał wiersze po polsku i po łacinie oraz mierzył się z dramatem. Szacunek i umiłowanie słowa czerpał zapewne z szacunku i życzliwości wobec ludzi, którymi się otaczał. Tego obrazu, pełnego optymizmu i szczerości, nie zmieni nawet jego pobyt w obozach koncentracyjnych (Dachau i Mauthausen-Gusen).

5. Ks. prof. Paweł Nowicki, luminarz polskiej filologii biblijnej

Pochodził z ziemi chełmińskiej. Urodził się w 1888 r. w Chełmnie, ale związał się z Warszawą, gdzie zmarł w 1980 r. Był przede wszystkim świetnym filologiem semickim, a także biblistą. Ukończył teologię i filologię orientálną we Fryburgu (1914), w dwa lata później uzyskał doktorat z filologii orientálnej na tej uczelni. W 1933 r. habilitował się z filologii biblijnej na Uniwersytecie Warszawskim. W jego biografii⁵⁶ znajduje się epizod, który połączy go również z Warszawskim Seminarium Duchownym. W ramach repatriacji, wraz z grupą wybitnych profesorów Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie, gdzie wykładał od 1924 r., znalazł się najpierw w seminarium wileńskim, potem w Bia-

⁵⁴ T. Szczurek, *Ks. prof. Seweryn Kowalski*, s. 7.

⁵⁵ J. Parandowski, *Alchemia słowa*, Warszawa 1956, s. 13n.

⁵⁶ Zob. H. Drawnel, *Nowicki Paweł*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 14, Lublin 2010, s. 57.

łymstoku (od 1945 r.), a następnie w Warszawie. Tutaj, jako że Warszawskie Seminarium Duchowne było częścią Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Warszawskiego, rozpoczął w nim zajęcia z języków biblijnych, które kontynuował do 1954 r., czyli do powstania Akademii Teologii Katolickiej.

Nowicki to postać szczególna i nieprzeciętna w polskim panteonie filologów biblijnych. Mając doskonałe wykształcenie filologiczne, zajmował się językami semickimi. W warszawskim seminarium prowadził obowiązkowe zajęcia z hebrajskiego i greki a także dodatkowe zajęcia z hebrajskiego dla zaawansowanych oraz jednego z języków semickich. Każdego roku prowadził na zmianę zajęcia z języka aramejskiego, arabskiego, syryjskiego oraz akadyjskiego.

Obowiązkowe zajęcia z hebrajskiego i greki odbywały się wówczas na trzecim roku w wymiarze dwóch godzin w każdym semestrze. W pierwszym semestrze Nowicki wprowadzał studentów w podstawowe zagadnienia grammatyczne hebrajskiego i greki, aby w drugim semestrze czytać już teksty. Na hebrajskim studenci przerabiali bardzo dokładnie tekst Wj 2, zaś na grece Łk 2. Był to *lectio cursiva* z komentarzem filologicznym do każdego słowa i zwrotu. Dla chętnych (były to zwykle niewielkie, bo 2-3-osobowe grupy studentów), Nowicki raz w tygodniu prowadził zajęcia z innych języków semickich. Metoda pracy pozostawała identyczna. W ten sposób studenci mogli poznać w ramach studiów seminaryjnych podstawy większości języków semickich. Sam wykładowca stał się doskonałym wzorem dla swoich studentów. Przeczytał on trzykrotnie w swoim życiu cały tekst hebrajski Stary Testament w formie *lectio cursiva*. Nowicki był też bardzo wymagającym profesorem. Na początku każdych zajęć przepytywał studentów z poprzedniego wykładu. Wykazywał się niezwykłą punktualnością, wykorzystując dosłownie każdą minutę na prowadzenie zajęć. Wyczekiwał przed drzwiami sali wykładowej, aby równo z dzwonkiem (czas wykładów wyznaczały wówczas w seminarium dzwonki), rozpocząć zajęcia. Ksiądz prof. S. Kur, który uczestniczył w prowadzonych przez niego zajęciach, tak go zapamiętał: „Był sam zainteresowany wykładem i wymagający tego samego od słuchaczy, gromiący w razie małej nawet nieuwagi czy roztargnienia, egzekwujący skrupulatnie w każdej godzinie poprzedni materiał, niezwykle wrażliwy, gdyż obdarzony doskonałym słuchem, na dobre akcentowanie (w swoim dorobku życiowym miał również prowadzenie chóru kościelnego), cieszący się jak dziecko, gdy na bezkresnym obszarze języków semickich dostrzegał swoistą prawidłowość czy piękno”.⁵⁷ Już jako profesor

⁵⁷ S. Kur, *Wspomnienie o ks. prof. dr Pawle Nowickim*, WAW 63/1981, s. 29.

ATK zaczął wydawać skrypty dla studentów.⁵⁸ W środowisku hebraistów znany jest zapewne neologizm, który ukuł: koniugację hebrajską (Q, Ni itd.) zwykł nazywać „osnową” Q, Ni itd.⁵⁹ Żyjący bardzo skromnie w małym pokoiku na Wiślanej, u sióstr urszulanek, był człowiekiem rzetelnej pracy, niestrudzenie uzupełniał swoją wiedzę, będąc świadomym jej granic. Pasja, z jaką żył i pracował, pomagała mu w dydaktyce; chciał tę wiedzę uczynić jak najlepiej przyswajalną i ciekawą, wzbudzając w wielu swoich słuchaczach zamiłowanie do języków biblijnych.

Przypomnieliśmy sylwetki czterech wielkich profesorów, którzy odcisnęli niezatarty ślad w biblistyce polskiej, której fragment jest obecny także w seminarium warszawskim. Wszyscy wpisali się w bardzo ważny okres formowania się biblistyki katolickiej, w tym polskiej biblistyki katolickiej. Studiowali, a potem prowadzili zajęcia w dobie wprowadzania w życie postanowień Stolicy Apostolskiej dotyczących właściwego wykładu Biblii w uczelniach katolickich. Jednocześnie mieli swój wkład w kształtowaniu się polskiej biblistyki w realiach rozwoju tej nauki. Każdy z nich był kimś wyjątkowym w swojej dziedzinie; łączyła ich pasja, rzetelność warsztatu naukowego, a nade wszystko umiłowanie Pisma Świętego. Wszystkie te wartości próbowali zaszczepiać na gruncie, niełatwej przecież dla naukowca, dydaktyki. Jednak to właśnie umiejętność dzielenia się własną wiedzą i pasją jest najlepszym sposobem dawania tego, co naprawdę się ukochało i czemu poświęciło się swoje życie.

Ks. dr Krzysztof Siwek, SBP 29

⁵⁸ P. Nowicki, *Język hebrajski. Zagadnienia wstępne*, Warszawa 1958; tenże, *Język syryjski. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1962; tenże, *Język aramejski. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1964; tenże, *Pismo klinowe. Język akadyjski. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1964; tenże, *Klasyczny język arabski. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1965; tenże, *Hebrajszczyzna biblijna. Wprowadzenie*, Warszawa 1978.

⁵⁹ Por. tenże, *Język hebrajski. Zagadnienia wstępne*, s. 44, 47nn.